

Niemcy: wewnętrzna frakcja AfD pod obserwacją kontrwywiadu

Kamil Frymark

12 marca szef Federalnego Urzędu ds. Ochrony Konstytucji (BfV) Thomas Haldenwang poinformował o zaklasyfikowaniu części ugrupowania Alternatywa dla Niemiec (AfD) jako stronnictwa o charakterze prawicowo-ekstremistycznym oraz objęciu go oficjalną obserwacją kontrwywiadowczą. Dotyczy to wewnętrznej frakcji Skrzydło (Der Flügel), która nie ma formalnego charakteru i może liczyć ok. 7 tys. zwolenników (na ok. 35 tys. członków AfD). Za jej przywódcę uważany jest przewodniczący frakcji AfD w Turyngii Björn Höcke. Decyzja o zastosowaniu przez BfV środków kontrwywiadowczych (w tym np. pozyskiwaniu informacji ze źródeł osobowych) opiera się na analizie działań Skrzydła i młodzieżowej organizacji partyjnej od początku 2019 r. Kontrwywiad wskazał na liczne powiązania pomiędzy tą częścią AfD a strukturami prawicowych ekstremistów. W uzasadnieniu podjęcia obserwacji BfV wymieniło szereg wypowiedzi wskazujących na nacjonalistyczny, antysemicki, antyislamski i antydemokratyczny charakter Skrzydła. Innym argumentem są rewizjonistyczne postawy członków Skrzydła w stosunku do historii Niemiec.

Komentarz

- AfD nie udało się uniknąć obserwacji kontrwywiadowczej mimo zastosowania szeregu instrumentów. Już w 2018 r. partia powołała grupę roboczą ds. przeciwdziałania możliwej obserwacji przez BfV. Na czele grupy stoi deputowany Roland Hartwig. Do jej głównych zadań należy zaskarżanie decyzji BfV do sądu. Ponadto AfD stworzyło kodeks językowy, który ma ograniczyć stosowanie wypowiedzi uznanych przez kontrwywiad za niezgodne z konstytucją. Trzecim elementem jest kampania w mediach społecznościowych podważająca działania BfV.
- Znaczenie Skrzydła w AfD umocniło się szczególnie po sukcesie w wyborach do parlamentów krajowych we wschodnich landach, gdzie obserwowana przez BfV część AfD jest najsilniejsza. Większość członków AfD oraz wyborców partii zamieszkuje jednak ludniejsze landy zachodnie; w wyborach do Bundestagu w 2017 r. na AfD głosowało ok. 1,9 mln wyborców z landów wschodnich wobec ok. 3,9 mln na zachodzie kraju. Podobnie było w wyborach landowych – na AfD głosowało ok. 1,6 mln osób w pięciu landach wschodnich wobec ok. 3,5 mln głosów w jedenastu landach zachodnich. Dysproporcja w potencjale struktur partyjnych na wschodzie i zachodzie prowadzi do rywalizacji pomiędzy bardziej umiarkowaną większością, reprezentującą liczniejszą część

wyborców AfD w zachodnich landach, a skuteczną i bardziej radykalną częścią partii we wschodnich landach.

- Decyzja BfV zaostrzy trwający od dłuższego czasu spór wewnątrz partii pomiędzy zwolennikami bardziej umiarkowanego kursu a radykalną częścią ugrupowania, reprezentowaną przez stronników Skrzydła. Do próby sił doszło na grudniowym zjeździe AfD, w którego trakcie wybrano nowe władze partii. Nowym współprzewodniczącym ugrupowania został popierany przez Höckego Tino Chrupalla. Jednocześnie we władzach nie znalazły się osoby krytykujące przywódców Skrzydła. Dotyczy to m.in. Georga Pazderskiego – dotychczasowego wiceprzewodniczącego oraz jednego z inicjatorów podpisanego w czerwcu 2019 r. listu stu działaczy AfD. W liście tym oskarżono Skrzydło o tworzenie „kultu” osoby Höckego wewnątrz partii. Kolejną odsłoną partyjnego sporu miał być programowy zjazd ugrupowania planowany na koniec kwietnia, na którym miała zostać przeforsowana m.in. inicjatywa reformy emerytalnej zaproponowana przez Höckego. Z powodu zagrożenia epidemiologicznego zjazd został jednak odwołany.